BonSoul (Bonson x Soulpete), Małpi gaj (feat. Ra

jak niebo jest czarne, to jestem kimś innym
jak ładne, to topą, jak nigdy nikt inny
jak jasne, to czekam aż coś tam sie ściemni
by być mną w tym miejscu, to kochac się w czerni
trzaskam drzwiami, cierp, warczy że nówka
ty weź cierp, mam zjazd i nie puszcza
sprawdzam samary, jest dwójka, nosz kur* przez to nie starczy do jutro
idziemy pić, ale nie z twojej fontanny
bo to źródło jest moje, ale bez twojej Joanny
jak sie zachłyśnie to już nie moja wina
bo biegam se od Chryste do dziś i to rozkminiam
jak brakuje nam manier, to znak że stado głodne
a jak tak sobie zerkam , to chyba masz podobnie
i ci kur* udowodnię jak wleci pierwsze starcie
tobie i wszystkim podobnym w tym rezerwacie
samice proszą samców, samiec sie nie prosi
sie zawija jak łańcuch, gdy samice chcą groszy
bo samiec to nie pastuch, nie pierwszy lepszy z osi
sie nie pierd* w tańcu i nie przeprosi

dla wszystkich fanek animal planet - do zobaczenia w zoo
jak w nocy z czwartku na poniedziałek cos ci wysłałem to:
nie musze wiedzieć
nie musze wiedzieć
nie musisz wiedzieć
i nie przepraszam, sorry
nie musze wiedzieć
nie musze wiedzieć
nie musisz wiedzieć
i nie przepraszam, sorry

gadam z ziomkiem od Buddy i dzwoni ziomek od wódy
mój ziomek to dobry muzyk, lubimy przeciągać struny
mówię temu od Buddy, ze chyba wróciła mi karma
jemu też kiedyś wróci, nadzieja umiera ostatnia
twoje zdjęcie w kontaktach, a z tobą nie jestem od dawna
sobą nie jestem od dawna
radar strzela na światłach, Uber hamuje bo …
przelicza na hrywny mandat
i potem przeklina po cichu
wieź mnie Szasza do miasta
noc jest czarna jak ci z Konwiktorskiej
i też prowadzi w stronę bagna zaraz po mistrzostwie
wydałem forsę na dwa tygodnie, cóż
party z pląsem, nie żarty z wąsem, chu*
w małpim gaju w lutym drzewa przyprószone śniegiem
mam dłonie skute lodem, przyklejone do butelek
paść nie mogę bo sepy za rogiem
więc nigdy nie leżę, jak Szczecin nad morzem

dla wszystkich fanek animal planet - do zobaczenia w zoo
jak w nocy z czwartku na poniedziałek cos ci wysłałem to:
nie musze wiedzieć
nie musze wiedzieć
nie musisz wiedzieć
i nie przepraszam, sorry
nie musze wiedzieć
nie musze wiedzieć
nie musisz wiedzieć
i nie przepraszam, story, sorry

małpolatka wychodzi z klatki w klapkach
a żul pyta o fajki i się składa jak tapczan
dzik obcina małolata, co ma wąski spodzień

ale środek dnia kamery, wiec bez szwanku młody odszedł
nie handlowa praca, więc ty nawet nie masz kaca
wszyscy patrzą jakie bydło, chu* tam, uwagi nie zwracam
chciałeś wyjść na 2 na ławce, a wyszedł napad na bankiet
trzeba było spotkać byłą, jasny chu* dramat jak zawsze
na chacie zęby, potem magnez, papierosek
tel do ładowarki, ja pierd* Janek, młocie!
zestaw klasyczny, nie zmądrzeje pierd* znów wyznania w sms-ach i te pato insta story
kotek dzwoni mówi ze chce netflix ze śniadaniem
nie menago dzwoni ze jutro widzimy sie na planie
o 7 do radyjka, jeszcze bolesny poranek
chu* nie idę nigdzie, będę oglądał animal planet

dla wszystkich fanek animal planet - do zobaczenia w zoo
jak w nocy z czwartku na poniedziałek cos ci wysłałem to:
nie musze wiedzieć
nie musze wiedzieć
nie musisz wiedzieć
i nie przepraszam, sorry
nie musze wiedzieć
nie musze wiedzieć
nie musisz wiedzieć
i nie przepraszam, story, sorry